

# Pracownicza Demokracja

Grudzień 2024

Nr 287 (340)

Cena: 5 zł

## W numerze:

- \* Wojna w Ukrainie: zabójcze kleszcze imperializmów
- \* Trump i amerykański koszmar
- \* Indyjski Czarnobyl – Bhopal
- \* Szczyt klimatyczny COP29: greenwashing i źle ulokowane nadzieje
- \* Zawieszenie broni w Libanie, ale USA dają Izraelowi zielone światło dla zbrodni wojennych
- \* Nawrocki i naziści
- \* Strajki i protesty pracownicze

# Pieniądze na szpitale



# NIE na broń



19.11.24 Warszawa

# Stop ludobójstwu – WOLNA PALESTYNA

# Wojna w Ukrainie: zabójcze

**W 1000 dniu wojny rosyjsko-ukraińskiej, 19 listopada, strona ukraińska poinformowała o pierwszym użyciu amerykańskich pocisków ATACMS w atakach na terytorium Rosji w granicach sprzed 2014 r.**

Kilka dni wcześniej zgodę na to miał wyrazić amerykański prezydent Biden. Wkrótce na terytorium Rosji odpalono także podobnie działające brytyjskie pociski Storm Shadow.

Już wcześniej Ukraina atakowała m.in. rosyjskie rafinerie i składy paliw, a nawet próbowała zaatakować Kreml. Tym razem jednak chodzi o broń, która może być używana tylko przy zaangażowaniu sił amerykańskich/natowskich w naprowadzanie satelitarne i prawdopodobnie w nadzorowanie ataków na wielu etapach. Czyli to analogiczna sytuacja do tej, gdyby, powiedzmy, na Kubie rosyjscy żołnierze pomagali żołnierzom kubańskim w ten sposób, że przy pomocy rosyjskich satelitów monitorowali rosyjskie rakiety, naprowadzając je na cele w Stanach Zjednoczonych.

W tym samym dniu Putin podpisał zmianę doktryny nuklearnej Rosji na taką, według której atak państwa nieposiadającego broni atomowej wspieranego przez państwo taką broń posiadające może uzasadniać jej użycie przez Rosję.

Dwa dni później, 21 listopada, Rosja zaatakowała ukraiński obiekt wojskowy w Dnipro nowym hipersonicznym pociskiem balistycznym średniego zasięgu „Oresznik”, zdolnym do przenoszenia broni atomowej. W wystąpieniu telewizyjnym Putin stwierdził, że zezwolenie na ataki zaawanso-

waną bronią zachodnią w głąb Rosji oznacza, że „od tego momentu konflikt regionalny na Ukrainie, wcześniej spowodowany przez Zachód, nabiera elementów globalnego charakteru”.

Wcześniej Putin sugerował, że Rosja może w takim przypadku przekazać analogiczną broń przeciwnikom USA, którzy mogliby np. razić amerykańskie bazy wojskowe.

Jeśli zginą żołnierze północnokoreańscy, których w zaatakowanym



Trump Tower, Nowy Jork 27.09.24. Zelenski i Trump.

ATACMS-ami rosyjskim obwodzie kurskim ma być kilkanaście tysięcy, jedną z opcji może okazać się przekazanie zaawansowanych rodzajów broni przez Rosję swojemu koreańskiemu sojusznikowi. Opcji odwetu jest jednak dużo więcej.

## Narastający koszmar wojny

Tak czy inaczej mamy do czynienia z oczywistą eskalacją w bardzo niebezpiecznym kierunku.

Dzień po użyciu ATACMS-ów, 20 listopada, Biden wyraził zgodę na przekazywanie Ukrainie min przeciw-piechotnych. 164 państwa (w tym Pol-

ska i Ukraina) ratyfikowały międzynarodowy traktat zakazujący ich używania ze względu na zagrożenie, jakie ten rodzaj min stanowi dla ludności cywilnej.

Wspomnijmy przy tym, że do Ukrainy już od ponad roku USA i zachodni sojusznicy dostarczają innych rodzajów broni bezpośrednio zagrażających cywilom: pocisków kasetowych (działających w tym kontekście podobnie do min przeciw-piechotnych) i pocisków zawierających radioaktywny zubożony uran. Zarówno min przeciw-piechotnych, jak i broni kasetowej używa też strona rosyjska.

W tym samym dniu Biden zwrócił się do amerykańskiego parlamentu o umorzenie ok. 4,65 mld dolarów ukraińskiego długu.

Natomiast tydzień później, 27 listopada, o zatwierdzenie dodatkowych 24 mld dolarów na militarne wsparcie Ukrainy.

Przy okazji to wsparcie amerykańskiego sektora zbrojeniowego. 16 mld służyć ma uzupełnieniu zapasów broni przekazanej Ukrainie, a 8 mld umowom z firmami zbrojeniowymi mającymi wyprodukować broń na ukraińskie potrzeby.

Za eskalację wojny najwyższą cenę płacą mieszkańcy i mieszkanki Ukrainy w postaci nasilenia rosyjskich ataków na ukraińskie obiekty energetyczne.

Dodajmy, że ataków, które w kontekście znaczenia energetyki atomowej w Ukrainie grożą katastrofą o jeszcze większym rozmiarze. „Infra-

struktura energetyczna kraju jest ekstremalnie narażona, co ma bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo nuklearne” – jak powiedział 17 listopada dyrektor generalny Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej Rafael Grossi, wskazując na współzależność elektrowni atomowych z zewnętrzną siecią energetyczną m.in. w kontekście chłodzenia reaktorów.

Największym koszmarem wojna jest jednak dla ludzi zamieszkujących Donbas – po obu stronach frontu – który stał się terenem zniszczonych i wyludnionych miejscowości, dewastacji przyrody, rywalizujących nacjonalizmów i powszechnej śmierci. Teoretycznie to o nich toczy się wojna, choć nikt ich o zdanie nie pytał.

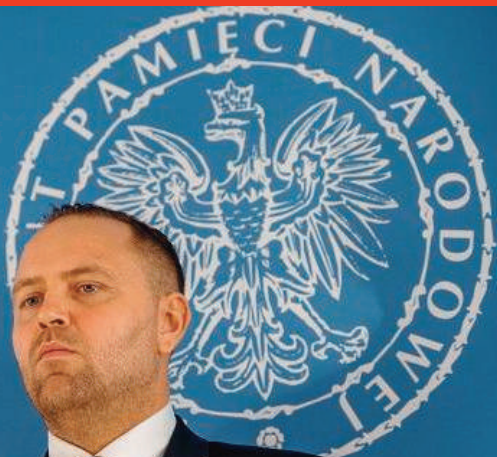
## Mięso armatnie dla imperialnych interesów

Wcześniej Biden odmawiał zgody na używanie ATACMS-ów na terenie Rosji, obawiając się eskalacji wojny i coraz bardziej bezpośredniego zaangażowania w nią USA i NATO. Skąd więc decyzja o przekroczeniu kolejnej „czerwonej linii”?

Przyczyny są dwie: coraz trudniejsza sytuacja wojsk ukraińskich na liczącym ponad tysiąc kilometrów froncie i triumf Trumpa, który obiecywał w amerykańskich wyborach prezydenckich zakończenie wojny w Ukrainie „w 24 godziny”. To wszystko w kontekście ogromnych „inwestycji” USA i sojuszników w tę wojnę.

W okresie od 24 stycznia 2022 r. do 31 sierpnia 2024 r. na wsparcie Ukrainy przeznaczono 238,37 mld dolarów, a zobowiązania opiewały na kolejne 341,39 mld dolarów (według danych Instytutu na rzecz Gospodarki Światowej w Kilonii).

## Co słychać?



Karol Nawrocki

## Nawrocki i naziści

**Ciemne strony Nawrockiego [kandydata PiS na prezydenta]. Dotarliśmy do wewnętrznego raportu, który dostały władze PiS.**

(...) Na kilkudziesięciu stronach opisywane są szmerane kontakty Nawrockiego w trójmiejskim półświatku. Poniżej fragmenty tego opracowania.

(...) „Głównymi postaciami narracji o uwikłaniach Nawrockiego mogą stać się Olgierd L. — gangster skazywany m.in. za sutenerstwo i brutalne pobicie, jeden z najbardziej znanych swego czasu polskich neonazistów a obecnie członek gangów motocyklowych oraz Grzegorz H., hitlerowiec, członek nielegalnej organizacji Blood and Honour (Blut und Ehre — motto Hitlerjugend), kontaktujący się z najbardziej aktywnymi neonazistami z Europy. L. i H., a także koledzy Nawrockiego z bokserkiego ringu, powiązani są z gangiem motocyklowym Bad Company, którego trzon stanowią recydywiści.

(...) Dobrzy znajomi i współpracownicy Nawrockiego przyjaźnią się z psychopatycznymi hitlerowcami i członkami gangów. Wszyscy bywają w tych samych miejscach, jest mnóstwo okazji, by ich wspólnie sfotografowano czy nagrano. Nawrocki tolerował fakt, że tacy ludzie aktywnie uczestniczyli w animowanym przez niego ruchu wokół upamiętnienia Żołnierzy Wyklętych w Gdańsku”.

wiadomosci.onet.pl 01.12.2024

*Jeśli nie wskazano inaczej, teksty tłumaczone w tym numerze pochodzą z socialistworker.co.uk – witryny siostrzanej organizacji Pracowniczej Demokracji w Brytanii.*

# kleszcze imperializmów

Aby zobrazować skalę zależności państwa ukraińskiego od zachodniego wsparcia dodajmy, że całość wydatków budżetowych Ukrainy w 2024 r. zaplanowano na równowartość 81,3 mld dolarów (przy 21% deficytu budżetowego), a PKB Ukrainy to ok. 184-188 mld dolarów.

Biden chce uniknąć sytuacji z Afganistanu, gdzie po blisko 20 latach finansowania wojny USA zostały z niczym.

Sytuacja jest o tyle inna, że w Ukrainie bezpośrednio nie walczą amerykańscy żołnierze. Ukraińska krew jest politycznie dużo tańsza. Stąd naciski na dalsze prowadzenie wojny, nie tylko poprzez przekazywanie broni i pieniędzy.

„Ukraina bardziej potrzebuje mobilizacji do wojska niż nowej broni. Ukraina otrzymała już dużą ilość różnych amerykańskich broni, ale nadal znajduje się w trudnej sytuacji na polu bitwy. Powodem tego są kwestie mobilizacji”, stwierdził 19 listopada jeden z kluczowych członków administracji Bidena, doradca ds. bezpieczeństwa narodowego USA

Jake Sullivan. 28 listopada amerykańska agencja *Associated Press* doniosła, że członkowie administracji Bidena naciskają Ukrainę na obniżenie wieku poboru do wojska do 18 lat. W tym roku obniżono go z 27 do 25 lat.

nego te proporcje wynoszą 64% do 31%.

## Trump nie oznacza pokoju

W tym wszystkim tylko kryzysem liberalnego imperializmu i bankrutem dużej części lewicy, która stała się jego cieniem, można tłumaczyć jakiegokolwiek nadzieje na pokój lokowane w nacjonalistycznym miliarderze-militaryście.

Raczej niewielu sądzi, że świat z Trumpem, chcącym „uczynić Amerykę znowu wielką”, będzie bardziej pokojowy. Dużo więcej ma jednak nadzieję na koniec wojny w Ukrainie.

W przypadku Bidena i Trumpa mamy do czynienia z różnymi frakcjami partii wojny, różniącymi się tylko taktyką dotyczącą sposobu jej wykorzystywania dla celów „wielkości” USA.

Nawet jeśli Trump będzie gotów do wycofania się z wojny w Ukrainie szybciej niż byłby Biden, to tylko po to, by skoncentrować się na innych „frontach” walki o amerykańską hegemonię: Azji Zachodniej i Chinach. Jednak także w stosunku do wojny w Ukrainie różnica między Bidenem a Trumpem nie jest tak duża, jak mogłoby się wydawać.

Nawet w przypadku porażki wyborczej Trumpa nowa administracja amerykańska dążyłaby do jakiejś formy negocjowanego zakończenia



Biden zgodził się na użycie ATACMS na terytorium Rosji.

skiej wiarygodności i szacunku na całym świecie”.

## Turbomilitaryzacja

Sukces Trumpa na razie spowodował zapowiedź dalszego wzrostu wydatków militarnych wśród jego europejskich podwładnych. Tak na wszelki wypadek, znając narzekania, że wydają na ten cel za mało.

Szef NATO Mark Rutte szybko uznał, że Trump „ma rację” w tej sprawie. Pośpieszył też z zapewnieniem, że „dzięki NATO Stany Zjednoczone mają 31 przyjaciół i sojuszników, którzy mogą pomóc w realizacji interesów USA i amerykańskiej potęgi oraz wzmocnić bezpieczeństwo Amerykanów”.

Oczywiście polscy rządzący, znani z rekordowych wydatków zbrojeniowych na własnym podwórku, znaleźli się w pierwszym szeregu zwolenników turbomilitaryzacji w Europie.

Pierwszą reakcją szefa polskiego MSZ Sikorskiego na wynik wyborczy w USA było ogłoszenie, że „Europa musi pilnie wziąć większą odpowiedzialność za swoje bezpieczeństwo”, wyjaśniając, że chodzi o wydatki na zbrojenia i „politykę migracyjną”.

Przy czym to Polska ma być „liderem procesu zwiększania odporności UE”. Trzy dni później, 9 listopada, Donald Tusk stwierdził, że „cała Europa musi zacząć się zbroić”.

Rząd RP nie traci czasu i namawia rządy państw Unii Europejskiej do emisji wspólnych, unijnych obligacji dla finansowania zakupów uzbrojenia.

## Gdzie szukać nadziei?

Niezmiennie nadzieja zawsze leży, cytując Orwella, w „prolach”. W buncie pracowników, w tym tych zmuszonych do włożenia munduru w ramach „mogilizacji”.

Dziś nadzieja na tworzenie podstaw takiego buntu leży w rosnącej niepopularności wojny i trudności w jej prowadzeniu zarówno z przyczyn ekonomicznych, jak i – przede wszystkim – problemów z dostarczeniem mięsa armatniego.

Problemy te dotyczą nie tylko Ukrainy. Z przeprowadzonych w czerwcu badań opinii autorstwa rosyjskiej pracowni Centrum Lewada wynika, że 58% społeczeństwa rosyjskiego opowiada się za przystąpieniem do rozmów pokojowych, a 37% za kontynuacją działań wojennych.

Co wymowne, poparcie dla rozmów pokojowych było wyższe w grupie kobiet (64%), ludzi młodych, 18-24 lata (66%) i tych, którym ledwo starcza na jedzenie (64%). Najmniejsze zaś wśród bogatych mężczyzn z Moskwy – czyli tych, którzy są ostatnimi kandydatami do znalezienia się w okopach.

W Rosji nie ma jeszcze łapanek młodych mężczyzn na front, które są codziennością w Ukrainie.

Jednak fakt, że Putin stara się przyciągnąć do armii wysokim żołdem (w przeliczeniu ok. 16 tys. zł miesięcznie, czyli ok. trzykrotność średnich zarobków), a od grudnia 2024 r. także umorzeniem długów (w przeliczeniu do wartości ok. 400 tys. zł), że w amerykańskim stylu kusi imigrantów uzyskaniem obywatelstwa w zamian za służbę w wojsku i posiłkuje się żołnierzami z Korei wynika z lęku przed wprowadzeniem powszechnej mobilizacji i wskazuje na brak wojennego entuzjazmu.

Naszym zadaniem zaś, jako osób znajdujących się po tej stronie nowej „żelaznej kurtyny”, jest budowanie aktywnego sprzeciwu wobec polskiej (i natowskiej) turbomilitaryzacji oraz wojennego zaangażowania.

Filip Ilkowski



Szczyt państw nordyckich i bałtyckich (27-28 listopada). Tusk wzywa do dalszej militaryzacji.

Jednak państwo ukraińskie już teraz wyłupuje na ulicach młodych mężczyzn, którzy nie chcą być mięsem armatnim wysyłanym na front.

Sondaż Gallupa przeprowadzony w Ukrainie (nieobejmujący terytorium pod kontrolą Rosji) w sierpniu i październiku 2024 r. wskazuje, że 52% badanych opowiada się za przystąpieniem do rozmów pokojowych, a tylko 38% za „wojną do zwycięstwa”. W listopadowym sondażu ukraińskiego Centrum Monitoring Społecz-

wojny – co wynika zarówno z sytuacji na froncie, jak i ponoszonych kosztów.

Nie przypadkiem w liberalnym *The New York Times* można było 17 listopada przeczytać tekst pt. „Trump może przyspieszyć to, co nieuchronne w Ukrainie”.

Pamiętajmy także, że to Biden dokonał wymuszonej rejerady z Afganistanu, a Trump oskarżał go o „upokorzenie w Afganistanie”, które „zapoczątkowało upadek amerykań-

# Trybunał MTK nakazuje aresztowanie Netanjahu

Przywódcy Izraela są zbrodniarzami wojennymi – podobnie jak ci, którzy ich wspierają

**Międzynarodowy Trybunał Karny (MTK) wydał nakazy aresztowania premiera Izraela Benjamina Netanjahu i byłego ministra obrony Joawa Gallanta za „zbrodnie przeciwko ludzkości i zbrodnie wojenne”.**

21 listopada MTK jednogłośnie odrzucił apelację Izraela w sprawie jurysdykcji Trybunału. W maju Netanjahu odrzucił wniosek prokuratora MTK Karima Khana o nakaz aresztowania, oceniając go jako „absurdalny”.

Decyzja ta oznacza, że 124 państwa członkowskie MTK są zobowiązane do aresztowania Netanjahu i Gallanta, jeśli pojawią się na ich terytorium.

Sąd stwierdził, że istnieją „uzasadnione podstawy”, by sądzić, że Netanjahu i Galant „ponoszą odpowiedzialność

działność karną za zbrodnię wojenną, jaką jest głód jako metoda prowadzenia wojny”. Stwierdzono również, że istnieją uzasadnione podstawy, by sądzić, że „celowo i świadomie pozbawili” cywilów w Gazie żywności, wody, leków, środków medycznych, paliwa i energii elektrycznej.

Sąd wydał też nakaz aresztowania Mohammeda Deifa, lidera palestyńskiej grupy oporu Hamas, aby postawienie mogło być postrzegane jako „zrównoważone”. Izrael twierdzi, że to jego wojska zamordowały go [w maju 2024 r.].

Posunięcie MTK jest druzgocącym ciosem dla Izraela – i jego zachodnich popleczników. Khan ujawnił wcześniej, że „wysoki rangą przywódca” powiedział mu, że MTK „jest zbudowany dla Afryki i dla bandytów takich jak prezydent Rosji Władimir Putin”, a nie dla Zachodu i jego sojuszników.



Netanjahu i Galant

Teraz przywódcą Izraela, uważanego przez Zachód za „jedyną demokrację na Bliskim Wschodzie”, grozi aresztowanie za zbrodnie wojenne.

Oświadczenie MTK pojawiło się w momencie, gdy Stany Zjednoczone i Izrael próbowały zablokować działa-

nia na rzecz zawieszenia broni w Libanie. 20 listopada porozumienie o zawieszeniu broni poparło 14 członków Rady Bezpieczeństwa ONZ, ale Stany Zjednoczone je zawetowały.

Arthur Townend  
Tłumaczył Marek Uchan

## Zawieszenie broni w Libanie, ale USA dają Izraelowi zielone światło dla zbrodni wojennych

**Skonfrontowany z ruchem oporu w Libanie i międzynarodowym oburzeniem na zbrodnie Izraela, premier tego kraju Benjamin Netanjahu szuka chwili wytchnienia, zanim na nowo zacznie mordować Libańczyków.**

Prezydent Stanów Zjednoczonych Joe Biden ogłosił 26 listopada, że zawieszenie broni rozpocznie się następnego dnia rano.

Porozumienie o zawieszeniu broni przewiduje wycofanie sił izraelskich z południowego Libanu w ciągu najbliższych 60 dni.

Jednak to samo zobowiązanie dotyczy libańskiego ugrupowania ruchu oporu – Hezbollahu, które stawia twardy opór od czasu rozpoczęcia przez Izrael inwazji lądowej 1 października.

W negocjacjach Izrael domagał się prawa do interwencji w Libanie bez względu na zawieszenie broni.

A Biden potwierdził, że „Izrael zachowuje prawo do samoobrony zgodnie z prawem międzynarodowym”.

W praktyce oznacza to, że Izrael może robić, co chce, przy wsparciu USA.

Umowa pogłębi w Izraelu podziały na tle tego, w jaki sposób można najlepiej zapewnić państwu apartheidu

dominującą pozycję. Skrajnie prawicowy minister bezpieczeństwa Itamar Ben-Gwir sprzeciwił się porozumieniu o zawieszeniu broni. „Jeśli zatrzymamy wszystko i cofniemy się, będzie to oznaczało straconą szansę o historycznym znaczeniu” – powiedział.



30.11.24 Warszawa. Marsz dla Palestyny.

Podziały te napędzają ludobójczą logikę Izraela. Pomimo rozmów o zawieszeniu broni Izrael kontynuował bombardowanie Libanu. W weekend 23-24 listopada Izrael zamordował co najmniej 29 osób w stolicy kraju – Bejrucie. Hezbollah odpowiedział, wyrzeliwując ponad 340 rakiet w kierunku Izraela.

Dzień przed zawieszeniem broni Izrael wydał kolejne ostrzeżenie o ewakuacji w Bejrucie.

Jednak podziały wewnątrz Izraela świadczą również o kryzysie syjonistycznego projektu. Oburzenie, z jakim na całym świecie spotkały się zbrod-

trzymał swoje poparcie dla Izraela, mówiąc: „Nie ma żadnej równowagi – żadnej – między Izraelem a Hamasem. Zawsze będziemy stać po stronie Izraela w obliczu zagrożeń dla jego bezpieczeństwa”.

Inni zachodni przywódcy znaleźli się w tarapatkach. Rzecznik brytyjskiego premiera Keira Starmera powiedział: „Wielka Brytania zawsze będzie przestrzegać prawa krajowego i, w istocie, prawa międzynarodowego”. Jednak niezależnie od wszystkiego zachodni przywódcy wspierają Izrael.

Aby bronić swoich interesów na Bliskim Wschodzie, będą musieli teraz jeszcze bardziej pogрузić się we współdziałanie w ludobójstwie i zbrodniach wojennych.

Izrael nasila oblężenie północnej Strefy Gazy, gdzie 130 000 dzieci jest uwięzionych przez siły izraelskie, a zbliża się zima. Koniecznie trzeba mobilizować kampanie solidarności z Palestyną, żeby zakończyć sprzedaż broni do Izraela.

Zbrodniarze wojenni Netanjahu, Gallant, Biden i wszyscy ich sojusznicy powinni zasiąść na ławie oskarżonych.

Arthur Townend  
Tłumaczyła Agnieszka Kaleta

# Szczyt klimatyczny COP29: greenwashing i źle ulokowane nadzieje

**Dyskusja o klimacie w Polsce była prowadzona przy użyciu najbardziej absurdalnych argumentów.**

Doskonale obrazuje to niedawna wypowiedź pisarza Szczepana Twardocha, który w wywiadzie przyznaje, że nie przejmuje się stanem planety, bo „ma inne sprawy na głowie”, po czym pyta – w swoim mniemaniu – przewrotnie: „Ale czemu tak szalenie, że tylko planety? A co z galaktyką? Czy nie powinniśmy obawiać się również ontologicznej apokalipsy na poziomie bytu całego wszechświata?”.

Na pierwszy rzut oka może się wydawać, że faktycznie „klasa ludowa” ma lepsze rzeczy do roboty: walka o byt i codzienne obowiązki pochłaniają dużą część energii. Dlaczego miałyby się jeszcze przejmować losem świata? Po pierwsze dlatego, że katastrofa ma globalny zasięg i nikogo nie oszczędzi, a po drugie dlatego, że to zwykłym ludziom przyjdzie płacić za jej skutki: w postaci kosztów naprawy zniszczeń i podwyżek cen towarów spożywczych czy energii. Im dłużej zwlekamy, tym większy rachunek dostaniemy do zapłaty.

## Wielkie powodzie

W tym roku mamy za sobą wielkie powodzie w Europie, Azji Południowo-Wschodniej i Afryce. W ciągu miesiąca przez Filipiny przetoczyło się 6 tajfunów. W pierwszych dziewięciu miesiącach 2024 r. w Indiach na 274 dni kalendarzowe przypadało 255 dni ekstremalnych zjawisk pogodowych.

Tymczasem wszystko wskazuje na to, że 2024 r. będzie kolejnym najgorętszym rokiem w historii pomiarów. Średnia wzrostu temperatur z miesiąca styczeń–wrzesień osiągnęła poziom o 1,54°C powyżej poziomu sprzed epoki przemysłowej.

Wprawdzie to jeszcze nie oznacza, że przekroczyliśmy pułap względnie bezpiecznego wzrostu na poziomie 1,5°C (uzgodniony w porozumieniu paryskim w 2015 r.), ponieważ kolejne lata mogą być chłodniejsze, ale wiadomo też, że nie ma szans na zatrzymanie wzrostu na tym poziomie.

Niestety w całym 2023 r. roślinność pochłonęła znacznie mniej CO<sub>2</sub> niż do tej pory. Po prostu było za gorąco... Tracimy zatem jeden z najważniejszych mechanizmów spowalniających ocieplenie.

Równoległe trwa festiwal zakłamania rzeczywistości. Z jednej strony negocjujący zmiany klimatu komentatorzy, influencerzy i politycy, tacy jak Donald Trump, który właśnie po raz drugi został prezydentem USA.

Podczas swojej kampanii Trump nazwał zmiany klimatyczne wielkim oszustwem, kpił z energii wiatrowej oraz obiecał wycofać przepisy ochrony środowiska tzw. Zielonego Ładu, który nazwał „zielonym przekrętem”.

Z drugiej strony serwuje nam się ciężkostrawne porcje greenwashingu, a więc pozorowanych działań na rzecz



klimatu. W ostatnim czasie rozpanoszył się greenwashing marketingowy – firmy prześcigają się w deklaracjach swojego uwrażliwienia na potrzeby środowiska i dążenia do dostarczania zrównoważonych towarów. Również takie koncerny jak BP – brytyjski gigant paliwowy. Biznes uprawia też greenwashing technologiczny.

Przykładem może być technologia wychwytywania i magazynowania CO<sub>2</sub>, która miała być panaceum na rosnące emisje, a okazała się kompletną porażką – choć nieźle poradziła sobie z wychwytywaniem rządowych grantów.

Mamy wreszcie greenwashing polityczny, a więc obietnicę, że w ramach istniejącego systemu rywalizujących ze sobą państw i kapitałów jesteśmy w stanie uzgodnić na poziomie międzynarodowym zasady odejścia od paliw kopalnych (co, jak wiemy, jest warunkiem przynajmniej spowolnienia wzrostu globalnych temperatur).

## Spektakle greenwashingu

Głównym spektaklem greenwashingowego teatru są coroczne szczyty klimatyczne, tzw. COP-y. Jeden z najważniejszych odbył się w 2015 r. w Paryżu, gdzie doszło do podpisania tzw. porozumienia paryskiego, którego sygnatariusze zobowiązali się do podjęcia działań zmierzających do zatrzymania wzrostu temperatur na poziomie 1,5°C względem epoki przedprzemysłowej.

Tegoroczny szczyt COP29

odbywa się w Baku, w Azerbejdżanie. Jest to drugi z kolei szczyt zorganizowany w tzw. petrokraju – kraju, którego gospodarka jest w znaczącym stopniu uzależniona od wydobycia paliw kopalnych.

Zeszłoroczny szczyt w Zjednoczonych Emiratach Arabskich był szeroko komentowany jako spotkanie przedstawicieli rządów z lobbystami z

Zjednoczone pod rządami Trumpa pewnie kolejny raz wycofają się z porozumienia paryskiego.

Jest jasne, że szukanie ratunku w systemie opartym na pogoni za zyskiem, eksploatacji ludzi i przyrody oraz militarnej rywalizacji jest z góry skazane na porażkę.

Prawdziwa władza w tym – jak i w każdym innym – społeczeństwie klasowym znajduje się w rękach stosunkowo niewielkiej grupy ludzi, którzy kontrolują wytwarzaną przez społeczeństwo nadwyżkę.

Jest to klasa kapitalistyczna, która zatrzymuje dla siebie zyski. W jej interesie jest dalsze utrzymanie systemu produkcji dla samej produkcji i akumulacji dla samej akumulacji – bez względu na koszty klimatyczne, ekologiczne czy społeczne.

Niestety, wbrew nadziejom większości ludzi, nie możemy w tym względzie liczyć na państwa. Przede wszystkim dlatego, że państwo nie jest neutralnym arbitrem stojącym ponad podziałami wewnątrz społeczeństwa.

Wprost przeciwnie: jest to struktura zorganizowana przez klasy posiadające i funkcjonująca na ich rzecz. Kapitalistyczna konkurencja nie omija również państw, dla których rezygnacja z paliw kopalnych wiązałaby się ze zbyt dużym zagrożeniem gospodarczym i militarnym. Dlatego zamiast ograniczać wydobycie, wiele rządów dotuje je ogromnymi kwotami.

## Krytyczny moment

Znajdujemy się w krytycznym momencie: zmiana klimatu nabrała rozpędu, a świadomość społeczna tempa zmian i skali wyzwań jest wyjątkowo mizerna.

Obserwujemy z jednej strony negowanie katastrofy, a z drugiej gęby pełne frazesów, a w rzeczywistości albo bezczynność, albo działania nieadekwatne do skali potrzeb.

To kwestia nie tylko braku woli ze strony rządzących, ale przede wszystkim sprzeczności leżących u podstaw kapitalizmu.

W tym przypadku sprzeczności między kapitałem a przyrodą. Między konkurencyjną akumulacją kapitału – której towarzyszy maksymalizacja zysków, ekspansja i eksploatacja przyrody – a potrzebą ochrony klimatu i ekosystemów planety.

Niestety jest to sprzeczność nierozstrzygalna, a więc jedyny „wybór”, przed jakim stoimy, to ten między obaleniem kapitalizmu a zagładą.

Łukasz Wiewiór

# Trump i amerykański koszmar

Tomáš Tengely-Evans bada, dlaczego kłamstwa Trumpa okazały się tak przekonujące w wyborach

**Gdy Joe Biden wygrał wybory prezydenckie w 2020 roku, określił prezydenturę Donalda Trumpa jako chwilową anomalię w historii Stanów Zjednoczonych. Przytłaczające zwycięstwo Trumpa pokazało, jak bardzo się mylił.**

Skala tego zwycięstwa nie pozostawia złudzeń, że mamy do czynienia ze społeczeństwem w stanie zaawansowanego rozkładu. To właśnie ten rozkład i porażki Demokratów stały się siłą napędową dla Trumpa oraz skrajnej prawicy, którzy popychają kraj na prawo.

Ponad 40 lat epoki neoliberalizmu stworzyło społeczeństwo traumatyzowane, pełne lęku i przemocy. Stany Zjednoczone przedstawiają siebie jako lidera „wolnego świata”, ale w rzeczywistości przodują w statystykach samobójstw i liczbie osób skazanych na karę więzienia, aktów przemocy z użyciem broni palnej oraz zgonów spowodowanych nadużywaniem leków.

Polityka wolnorynkowa, forsowana zarówno przez Republikanów, jak i Demokratów, doprowadziła do obniżki płac klasy pracującej, zniszczenia miejsc pracy zapewniających w miarę dobre warunki i wynagrodzenia oraz przyczyniła się do wzrostu nierówności.

## Czołówka nierówności

Spółeczeństwo amerykańskie jest obecnie w światowej czołówce społeczeństw o najwyższym poziomie nierówności. Około 20 proc. bogactwa trafia do górnego 1 proc. Amerykanów, a 0,1 proc. najbogatszych posiada w przybliżeniu tyle samo majątku, co dolne 90 proc.

Te statystyki gospodarcze skrywają ludzki ból i cierpienie. W 2022 r. rekordowe 49 500 osób odebrało sobie życie, a wskaźnik samobójstw wyniósł 14,3 na 100 000 mieszkańców. Był to najwyższy poziom od 1941 roku – aż do następnego roku, kiedy to osiągnął wynik 14,7 samobójstw.

Wskaźniki uzależnień cechuje podobny trend wznoszący. W Stanach Zjednoczonych wskaźnik zgonów z powodu nadużywania leków jest najwyższy na świecie i wynosi 18,75 na 100 000 mieszkańców. Średnia światowa to 2,08 na 100 000. Epidemia uzależnień od opioidów, będąca efektem agresywnej sprzedaży leków przez wielkie koncerny farmaceutyczne, pochłonęła życie

ponad 100 300 Amerykanów w ciągu roku (stan na kwiecień 2021).

Johnstown w Pensylwanii to miasto, którego populacja została dotkliwie doświadczona przez skutki wysokiej śmiertelności wywołanej nadużywaniem leków. Przez dekady nad miejskim krajobrazem dominowały ogromne zakłady Bethlehem Steel Corporation, niegdyś symbol potęgi amerykańskiego kapitalizmu.

Zakłady zamknięto w 1992 roku, a do dziś z tysięcy miejsc pracy w przemyśle stalowym utrzymała się

że konkurencja rynkowa i bezwzględny indywidualizm leżą u podstaw ludzkiego rozwoju.

W swojej książce *Neoliberalism's Demons* („Demony neoliberalizmu”) amerykański pisarz Adam Kotsko jest zdania, że neoliberalizm „stawiał nas w obliczu wymuszonych wyborów, co miało na celu przerzucenie winy za problemy społeczne na rzekomo błędne decyzje jednostek”. W związku z tym odpowiedzią na głęboki kryzys społeczny w Stanach Zjednoczonych może być więcej prawicowych

południowych stanach; jest to czas segregacji i linczów. Była to też epoka idealizacji tzw. „rodziny nuklearnej” z jej surowymi rolami płciowymi, w szczególności w stosunku do kobiet. Ideologia amerykańskiego snu przedstawiała dobrobyt jako prawo przysługujące białym Amerykanom od chwili narodzin.

Wskutek wcześniejszych walk pracowniczych wielu osobom z klasy pracującej udało się osiągnąć wyższy standard życia w latach 50. XX wieku. Protesty robotnicze, jak np. strajk okupacyjny w zakładach General Motors w latach 1936-37 w mieście Flint w stanie Michigan, zmusiły amerykańską klasę panującą do ustępstw.

Strach przed buntem pracowniczym na większą skalę skłonił rząd USA i część wielkiego biznesu do zawarcia porozumienia z liderami związków zawodowych. Ponadto odbywające się w latach 40. i 50. „antykomunistyczne” polowania na czarownice doprowadziły do zniszczenia ruchów lewicowych na kolejne pokolenia. Idea dobrobytu jako nabywanego od urodzenia prawa zagościła na dobre w zbiorowej świadomości.

Niesławne przemówienie Trumpa w Madison Square Garden w Nowym Jorku z listopada było przesiąknięte rasizmem i seksizmem oraz ukazało prawdziwą strategię skrajnej prawicy. Trump wykorzystał kryzys społeczny dotyczący milionów Amerykanów, oskarżając Harris o „zniszczenie naszej klasy średniej” w „niespełna cztery lata” i skierował głębokie cierpienie ludzi przeciwko migrantom.

„Ochronię naszych pracowników. Ochronię nasze miejsca pracy”, zapowiedział. Zaraz potem dodał: „Będę chronił nasze granice. Będę chronił nasze wspaniałe rodziny. Będę stał na straży prawa naszych dzieci do życia w najbogatszym i najpotężniejszym kraju na Ziemi.”

Pojęcie amerykańskiego snu jako prawa nabywanego z chwilą urodzenia splecione było z głęboko zakorzenionym w amerykańskim społeczeństwie rasizmem, który wykorzystywano do tworzenia podziałów wśród pracowników i biednych.

W 1965 r. Martin Luther King, lider ruchu praw obywatelskich, zauważył, że „południowa arystokracja dała ubogiemu białemu człowiekowi Jima Crowa. Kiedy ściśnięty żołądek biedaka wołał o jedzenie, którego puste kieszenie nie mogły zapewnić, biały człowiek karmił się Jimem Crowem, psychologicznym ptakiem, który powtarzał mu, że niezależnie od



„Amerykański sen”

zaledwie niewielka ich część. Na głównej ulicy miasta przeważają obecnie sklepy z e-papierosami, fast foody oraz zabite deskami witryny.

Johnstown to tylko jedno z wielu miast symbolizujących upadek Stanów Zjednoczonych i stanowiących bijące serce tzw. „kraju Trumpa”. Trump skutecznie zagospodarował narastający gniew i krzywdy wyrażone polityką neoliberalizmu.

Zwracając się do mieszkańców Johnstown, powiedział: „Zawodowi politycy, jak Joe Biden, okłamywali was. On was skrzywdził. Podeptał was i wasze marzenia oraz przeniósł wasze miejsca pracy do Chin i odległych zakątków świata.”

Jednak Trump, miliarder wspierany przez znaczną część wielkiego biznesu, nie ma żadnej oferty dla klasy pracującej, ani dla białej populacji, ani dla Afroamerykanów czy Latynosów. Dlaczego więc to skrajna prawica, a nie lewica, skorzystała na kryzysie neoliberalnego centrum?

Po pierwsze, Trump zarówno czerpie korzyści z kryzysu wywołanego przez neoliberalne centrum, jak i opiera się na jego ideach. Politycy uzasadniali neoliberalne polityki liberalną ideologią, twierdząc,

rozwiązań, zamiast odwoływania się do zbiorowej reakcji klasowej.

Polityczny mainstream, który wykorzystuje rasizm, aby odwrócić uwagę od własnych porażek, tworzy dla polityków pokroju Trumpa doskonałe warunki do budowania poparcia. Przykładem niech będzie Kamala Harris, która chwaliła Demokratów za większe sukcesy w „ograniczeniu liczby nielegalnych imigrantów w porównaniu z Trumpem pod koniec jego kadencji”. Spotkała go także z jej strony krytyka za to, że wybudował „zaledwie około 2 procent” muru na granicy z Meksykiem.

## „Amerykański sen”?

Po drugie, Trump i skrajna prawica grają na nostalgii za „amerykańskim snem”, okresem najbardziej kojarzonym z pierwszymi dekadami po II wojnie światowej. Była to epoka pełnego zatrudnienia, rosnących standardów życia i gospodarczego boomu – szczyt potęgi Stanów Zjednoczonych na świecie. Dla społeczności afroamerykańskiej, kobiet i osób LGBT+ był to jednak koszmarny okres.

Na lata 50. XX wieku przypadają rasistowskie ustawy Jima Crowa w

# Indyjski Czarnobyl – Bhopal

40 lat temu, 3 grudnia 1984 r., Bhopal, miejscowość w Indiach zamieszkała przez 900 000 mieszkańców, zostaje zmieniona na zawsze

## Zysk ponad ludźmi

Amerykańska firma Union Carbide, aby zaoszczędzić, zaczyna w 1975 roku produkować gaz Sevin, trudno przechowywany i śmiertelny. Aby po raz drugi zaoszczędzić, stosuje sprowadzoną z USA przestarzałą technologię z lat 40-50-tych. Logika była prosta – jak największy zysk jak najmniejszym kosztem, który miał się zwrócić w ciągu kilku lat.

## Gaz na ulicach

3 grudnia zostanie na zawsze w pamięci miejscowości Bhopal. Tego dnia wycieka toksyczny gaz, który w następstwie zabija nawet 20 000 osób. Kolejne setki tysięcy zatrują. Firma utrudnia akcję ratunkową, nie informując, co wyciekło. Co więcej wiedziała o zagrożeniu wyciekami na kilka godzin przed tragedią.

Firma tłumaczyła później, że ktoś dokonał sabotażu. To prawda, ale nie ktoś, a coś – chciwość. Już w 1976 związek zawodowy działający w fabryce informował o problemach. W 1982 r. rozprawdzał nawet ulotkę w języku hindi zatytułowaną: „Życie tysięcy robotników i obywateli zagrożone z powodu trującego gazu”.

Pierwsze ofiary pojawiły się w 1981 r. Rok później w fabryce zginęło 25 osób. Ale firma sobie nic sobie z tego nie robiła, życie pracownika indyjskiego nie posiadało żadnej wartości.

## Śmierć na ulicach

Zagraniczny korespondent, który przybył po 30 godzinach od katastrofy, stwierdził: „W fabryce martwe ciała



Mural upamiętniający zbrodnię w Bhopalu.

jeszcze leżały na ziemi. Wszędzie, gdzie nie popatrzyś, ludzie męczą się od okrutnego kaszlu.

Wszystkie sklepy w mieście zostały zamknięte, a na każdej ulicy w

kanalich ściekowych leżeli ludzie. Byli martwi i skręcani w agonialnej pozycji, która przypominała postrzelone ptaki. Między trupami przechadzały się ścierwaki [białosępy]. Kiedy ścierwaki odlatywały na bok ich miejsce zajmowały psy, rozrywając człowiecze ciało na części”.

Łączna liczba osób poszkodowanych wynosi nawet do 700 000 ludzi.

dolarów. Jednak kwota odszkodowań, na skutek negocjacji prowadzonych przez korporację i rząd Indii, spada do 470 milionów dolarów. Z tych 470 mln, 300 milionów ofiary nigdy nie ujrzą.

Ludzie zostają pozbawieni prawa do odszkodowania. Muszą prowadzić batalię z biurokracją, aby udowodnić, że są ofiarami. Łatwo było zastraszyć mieszkańców Bhopalu. W 1984 roku 65% mężczyzn i 95% kobiet było bezrobotnych – 40% mężczyzn i 65% kobiet nie umiało pisać i czytać. Możemy tylko wyobrazić strach podczas batalii z biurokracją, skoro nawet nas oblega strach, gdy dostajemy pismo z Urzędu Skarbowego. Jaki strach musiał oblec tysiące ofiar?

90% osób przyznano najniższą kwotę odszkodowania – 550 dolarów. W 1995 roku Sąd Najwyższy Indii stwierdza, że niektórzy członkowie trybunału, którzy rozpatrywali wnioski, żądali łapówek od ofiar. W 1998 roku firma wycofuje się z Bhopal pozostawiając 5000 ton odpadów chemicznych, które przedostawały się do ziemi i wody wokół fabryki.

Zarówno amerykańskie, jak i indyjskie władze od lat odwracają się od społeczności Bhopalu. Jeszcze w 2009 roku władze Indii nie dostarczały mieszkańcom czystej wody. Z tego powodu ludzie musieli używać wody skażonej chemikaliami.

Mateusz P.

## Walka o prawdę

W 1989 r. Union Carbide zostaje uznane za winnego katastrofy. Szacowane straty wynoszą 3,3 mld

tęgo, w jak trudnej sytuacji by się nie znajdował, przynajmniej jest biały, a więc lepszy od czarnego.”

Również to stanowi element strategii Trumpa. Podsycając rasizm i obwiniając imigrantów, przekierował on gniew wielu Amerykanów na tzw. „liberalne elity”. To z kolei odwróciło uwagę elektoratu od prawdziwej elity – miliarderów, szefów i bankierów – do której zalicza się sam Trump.

Osiem lat temu na wiecu w Johnstown Trump złożył obietnicę: „Przywrócimy ogromną liczbę miejsc pracy w fabrykach.” Mimo że nigdy się z niej nie wywiązał, nie stracił poparcia wśród elektoratu.

Trump obiecuje przywrócić ludziom poczucie godności i statusu, wypowiadając wojnę przestępcom, dilerom narkotykowym, migrantom i tzw. „woke lewicy”.

Obecny kryzys w Stanach Zjednoczonych nie musi przysparzać poparcia prawicy. Amerykańskim społeczeństwem wstrząsnęły przecież potężne ruchy społeczne, jak choćby protesty propalestyńskie na uniwersytetach, ruch Black Lives Matter czy masowy opór podczas pierwszej kadencji Trumpa.

Miliony zwróciły się ku Bernieemu Sandersowi, Alexandrii Ocasio-Cortez (AOC) czy lewicowemu skrzydłu w Izbie Reprezentantów nazywanemu potocznie Squad, politiczek, które

określają siebie mianem demokratycznych socjalistek.

Ci politycy i polityczki obiecywali Zielony Nowy Ład, za którym poszłyby miliardowe inwestycje w godne, dobrze płatne miejsca pracy dla klasy pracującej. Został on przekształcony przez administrację Bidena w program gospodarczy o nazwie Build Back Better (odbudować w lepszy sposób), który ograniczył jego założenia.

W praktyce przybrał on jednak kształt programu zbrojeniowego z bardzo niewielką liczbą zielonych miejsc pracy. Pomimo tego Sanders, AOC i politycy z ich otoczenia jednogłośnie stanęli w obronie Bidena oraz uprawiania polityki z ramienia Partii Demokratycznej. Opowiedzieli się po stronie administracji, której polityka pogłębiła kryzys i zrobiła bardzo niewiele dla klasy pracowniczej.

Hasło wyborcze Trumpa brzmiało: „Make America Great Again” (sprawmy, by Ameryka znów była wielką). W odpowiedzi demokraci polemizowali, że „Ameryka już jest wielką”. Ludzie nie dali się zwieść temu kłamstwu, co poskutkowało gwałtownym spadkiem poparcia dla Partii Demokratycznej począwszy od 2020 roku.

Aby móc przeciwstawić się rasistowskiej agencji Trumpa,



W listopadzie, po siedmiogodniowym strajku, zwycięstwo pracowników i pracownic Boeinga.

potrzebujemy lewicy, która nie staje w jednym szeregu z Demokratami, lecz skupia się na walce na ulicach i w miejscach pracy.

Zapowiedź tego widać było podczas niedawnych strajków w Boeingu czy wśród dokerów. W obliczu planów Trumpa czekają nas z pewnością kolejne duże walki klasowe. Oprócz samej walki ze skrajną prawicą i rasizmem lewica musi jeszcze przedstawić prawdziwą alternatywę wobec kapitalizmu.

W latach 30. XX wieku Langston Hughes, wielki czarnoskóry amerykański poeta, krytykował tych, którzy odwoływali się do nostalgii za

wyidealizowaną przeszłością Ameryki. Napisał wówczas: „Ameryka nigdy nie była dla mnie Ameryką.”

Hughes twierdził, że prawdziwym zadaniem jest „stworzenie Ameryki na nowo” – stworzenie innego rodzaju społeczeństwa, wolnego od niszczącego wpływu wyzysku i ucisku. „Z ruin, ze zgłiszczy, z kości naszych gangsterów, gwałtów, zgnilizny łapówek, podstępów i kłamstwa” ludzie „muszą odzyskać” ten kraj i jego ogromne bogactwa.

Możemy to osiągnąć jedynie poprzez walkę ze skrajną prawicą – i systemem, który ją tworzy.

Tłumaczył Tomasz Wiewiór

# Krzysztof Bosak i Tommy Robinson Dwie twarze faszyzmu

## Faszyzm, islamofobia i antysemityzm

W 2017 roku brytyjski faszysta Tommy Robinson, były członek faszystowskiej BNP (British National Party), której zbrojnym ramieniem była organizacja Combat 18 (nazwa nawiązuje do Adolfa Hitlera - A i H to pierwsza i ósma litera alfabetu), i założyciel antymuzułmańskiej English Defence League, brał udział w „marszu niepodległości” 11 listopada.

Relacjonował go m.in. w taki sposób: „To był wspaniały czas z polskimi patriotami podczas marszu przeciwko islamowi”.

Kilka miesięcy później Krzysztof Bosak, prezes Ruchu Narodowego i lider Konfederacji, alarmował w mediach społecznościowych, że Robinson został uwięziony. Jeden z postów na Twitterze opatrzony hashtagem #FreeTommyRobinson.

Dla Bosaka Robinson to obrońca wolności słowa, ale antyfaszyści z Wielkiej Brytanii dobrze pamiętają, jak w marcu 2018 roku Robinson wspierał w sądzie Marka Meechana, który został oskarżony o szerzenie nienawiści na tle rasowym. Meechan zamieścił w sieci filmik, na którym pies wykonuje nazistowski salut na komendę „Żydzi do gazu” oraz „Sieg Heil”. Również koledzy Robinsona z EDF uwiecznili się na zdjęciach, gdy prostują ręce w pozdrowieniu „Heil Hitler”.

Antysemityzm Robinsona ma ten sam faszystowski rodowód, co antysemityzm Bosaka. Obok islamofobii stanowi wspólny mianownik dla rasistowskiej ideologii dwóch czołowych faszystów z Polski i Brytanii, których łączy wizja białej Europy z mokrych snów ich historycznych nazistowskich odpowiedników.

## Rasistowskie zamieszki w Wielkiej Brytanii i kontra Stand up to Racism

Zdobycze, postępy i punkty zwrotne ugrupowań i ruchów faszystowskich w jednym kraju zwiększają pewność siebie faszystów na całym świecie.

Tak jak w 2017 roku Robinson szukał inspiracji dla swojej antymuzułmańskiej krucjaty na Marszu Podłości organizowanym przez polskich faszystów, w tym roku rasistowskie zamieszki z przełomu lipca i sierpnia w Brytanii i w Belfaście posłużyły faszystom w Polsce do szerzenia islamofobii.

Zamieszki wybuchły po ataku nożownika w mieście Southport, w którym zginęło troje dzieci. Inicjatorami zamieszek była sieć osób i grup koordynujących swoje działania m.in. na Telegramie i platformie X. Bardzo

szybko po sieci zaczęły krążyć nieprawdziwe informacje na temat sprawcy. Kłamano, że był to muzułmanin i migrant ubiegający się o azyl. Robinson objął funkcję rzecznika osób uczestniczących w zamieszkach, wśród których rozpoznano osoby związane z ruchami neonazistowskimi. Obiektem ataków, w tym podpałen, były meczety i hotele zamieszkiwane przez migrantów, a w Belfaście sklep, którego właścicielem był Syryjczyk. Również tym razem brytyjski faszyzm i jego wyznawcy, skandując podczas rozruchów nazwisko



11.11.24 Warszawa. Protest przeciw Marszowi Podłości organizowanemu m. in. przez faszystów Bosaka.

Robinsona, mogli liczyć na prezesa Ruchu Narodowego, który na swoim koncie FB dolewał oliwy do ognia.

Na szczęście, antyrasistów w Wielkiej Brytanii, którzy czerpią garściami z długiej tradycji walki z rasizmem i faszyzmem, zwołali zwykłych ludzi, by na ulicach miast i miasteczek odeprzeć ataki faszystów.

W listopadzie ponaddwudziestotysięczny tłum zmobilizowany w ramach kampanii Stand Up to Racism, której częścią są m.in. związki zawodowe, niezależni parlamentarzyści, antywojenny ruch Stop the War i Kampania Solidarności z Palestyną, przeszedł ulicami Londynu w stanowczej kontrze spod znaku ¡No Pasarán! wobec marszu zwolenników Robinsona.

## Ulice i parlamenty

O tym, że droga do władzy w przypadku faszyzmu wiedzie dwiema zbiegającymi się ścieżkami, z których jedna to ścieżka demonstracji siły i stosowania przemocy w starciach na ulicy, a druga to ścieżka legitymizacji w polityce parlamentarnej, doskonale wiedzą pogrobownicy Mussoliniego i Hitlera na całym świecie.

Już w latach 20. XX wieku z niezwykłą przenikliwością analizował to zjawisko rosyjski rewolucjonista Lew Trocki. O roli fizycznych ataków i do-

minacji na ulicach w budowaniu ruchu faszystowskiego pisał m.in. tak:

„To właśnie rozczarowanie drobnomieszczaństwa, jego zniecierpliwienie, jego rozpacz jest tym, co faszyzm wykorzystuje... Faszyści wykazują się śmiałością, wychodzą na ulicę, atakują policję... Drobna burżuazja jest ekonomicznie zależna i politycznie zatimizowana... Faszyzm jednoczy i uzbraja rozproszone masy. Z ludzkiego pyłu organizuje oddziały bojowe. W ten sposób daje drobnomieszczaństwu złudzenie, że jest niezależną siłą.”

W tym roku 11 listopada złudzeniu, o którym pisał Trocki, uległo kilkadziesiąt tysięcy uczestników Marszu Podłości, który co roku od 15 lat organizują w Warszawie środowiska faszystów.

Do zebranych tłumów przemawiał Krzysztof Bosak. I choć, podobnie jak wcześniej wielokrotnie robił to Robinson, nieszczerze i pokrętnie zaproteutował przeciwko kojarzeniu marszu z faszyzmem, jego słowa były echem wezwań śmiertelnych wrogów klasy pracowniczej sprzed stu lat.

Roztaczał wizję Polski zamieszkiwanej przez Polaków i wizję przyszłych pokoleń, które uczą się patriotyzmu, a „nie kosmopolityzmu, nie internacjonalizmu”.

Realizację tej wizji z pewnością przyspieszyłoby polskie Southport, którego Bosak aktywnie wypatruje. Ostatnio w Markach pod Warszawą.

Gdy siedmioletni uczeń szkoły podstawowej w tej miejscowości przyniósł na zajęcia praktyczne nożyk do obierania warzyw i owoców, i prawdopodobnie nim wymachiwał, prezes Ruchu Narodowego wzniecił w Internecie kolejną falę antyimigranckiej nagonki. Wystarczył mu do tego fakt, że dziecko było innego koloru skóry niż biały.

Jednocześnie Bosak nie zaniedbuje sceny parlamentarnej, w tym tej unijnej. Europosłowie jego ugrupowania dołączyli w Parlamencie Unii Europejskiej do frakcji Patriots EU, do której należą m.in. posłowie skrajnie prawicowych i faszystowskich partii, takich jak m.in. francuskie Zjednoczenie Narodowe, węgierski Fidesz, hiszpańska Vox, portugalska Chega, austriacka Parta Wolności czy włoska Lega.

Na tym polu Tommy Robinson ma wiele do nadrobienia. W 2019 bez powodzenia kandydował do Parlamentu UE.

Faszyści żerują na rasizmie, który jest mocno zakorzeniony w kapitalistycznym społeczeństwie. Próbuje pozyskiwać dla swoich organizacji osoby, które ulegają rasistowskim naracjom, zwłaszcza tym zrównującym migrację z zagrożeniem dla bezpieczeństwa i tym samym trudniejszym do zdekonstruowania niż oficjalny rasizm epoki niewolnictwa.

## Solidarnie, w jedności

Jednak ludzie w większości nie są twardogłowymi rasistami. Jeśli powstaniemy solidarnie, w jedności i w swojej różnorodności przeciwko tym, którzy propagują nienawiść i podziały, i damy się policzyć, odniesiemy zwycięstwo nad zgorzniętym rasizmem i faszyzmem.

Antyfaszyści byli obecni na ulicach Warszawy 11 listopada w marszu zwołanym pod hasłem „Antyfaszyzm bez granic”.

Wyszliśmy na ulice również wtedy, gdy we wrześniu w Żyrardowie, Warszawie i innych miastach na tzw. „patrole obywatelskie” zwoływali się entuzjasi pogromowej przemocy.

Czerpiemy inspirację i pewność siebie ze zdobyczy, postępów i punktów zwrotnych ugrupowań i ruchów działających pod sztandarem antyfaszyzmu – zwłaszcza tych, które dla przyszłych pokoleń kreślą kosmopolityczne i internacjonalistyczne scenariusze.

A przykłady Southport, Żyrardowa i chłopca z Marek niech będą trzeźwym przypomnieniem dla wszystkich, że dla faszystów nie powinno być miejsca w życiu publicznym.

Nie daje się im platformy, nie wchodzi z nimi w „poważne i merytoryczne spory” i nie potakuje zgodnie „dla rozwoju” czy w jakiegokolwiek sprawie.

Gorset polityki parlamentarnej nie skrępuje ich na tyle, by zrezygnowali z podżegania do nienawiści i z dążeń do likwidacji wszelkich form demokracji.

Agnieszka Kaleta



# Blitz: Niezwykła opowieść o przetrwaniu w czasie wojny

**Blitz**, najnowszy film Steva McQueena (autora takich obrazów, jak „Zniewolony” i „Wdowy”) to skuteczna próba rewizji stereotypowych opisów Londynu podczas hitlerowskich nalotów bombowych w 1940 roku.

To trzymająca w napięciu i świetnie zrealizowana opowieść o rasie i klasie, która jest dziś niezwykle aktualna. *Blitz* rozgrywa się w ciągu trzech nocy we wrześniu 1940 roku, gdy nasilają się naloty Luftwaffe. W tej historii nie ma jednak postaci Churchilla, za to są obecne prawdziwe emocje (które, według stereotypu, rzadko okazywane są wśród Anglików).

Zamiast na Churchilla skupiamy się na George’u, dziesięcioletnim chłopcu o mieszanym pochodzeniu i Ricie, jego matce z klasy robotniczej. Ich rodzinna dzielnica, w pobliżu doków na East Endzie, najbardziej ucierpiała w wyniku bombardowań.

Film rozpoczyna scena, w której przerażony tłum walczy o wejście na zamkniętą stację metra, by uciec przed szalejącymi pożarami.

Rita podejmuje trudną decyzję o konieczności wyjazdu George’a na wieś. W ten sposób ewakuowano w tym czasie ponad 800 000 dzieci. George wyskakuje jednak z pociągu i ukrywa się w innym, jadącym z powrotem do Londynu.

Historia dzieli się teraz na dwie części. Widzimy życie Rity, pracującej



Steve McQueen na planie z Saoirse Ronan.

w fabryce amunicji, z retrospekcjami jej związku ze swoim zaginionym czarnoskórym mężem.

George wyrusza w niebezpieczną podróż przez miasto, desperacko próbując wrócić do domu.

Ojciec George’a zniknął – najprawdopodobniej został deportowany po aresztowaniu za stawianie się rasistom. Kiedy ekskluzywna kawiarnia Cafe Royal zostaje bezpośrednio trafiona przez bombę, George jest zmuszony dołączyć do gangu szabrowników. Wyszydzają oni i okradają zwłoki bogaczy, którzy z płucami rozzerwanymi przez wybuch makabrycznie „siedzą” nadal przy swoich stolikach.

Rita zgłasza się na ochotnika do nagrania piosenki mającej podnieść morale. Piosenka transmitowana jest przez BBC na żywo z hali fabrycznej. Gdy oklaski cichną, koleżanka z pracy chwyta za mikrofon. Przewodzi ona w skandowaniu żądań otwarcia stacji metra jako schronów przeciwlotniczych.

Z mężami i dziećmi z dala od domu, z pieniędzmi do wydania, kobiety te korzystają z nowo odkrytej niezależności. Dzieje się to zarówno w fabryce, jak i w pubie czy na parkiecie. Sama Rita zostaje wolontariuszką w schronisku prowadzonym przez żydowskiego socjalistę.

Kreacje aktorskie, zwłaszcza Eliotta Heffernana w roli George’a i Saoirse Ronan jako jego zdeterminowanej matki, są niezwykle przekonujące.

Odtworzenie detali z epoki jest doskonałe, ale nie jest to zwykły dramat kostiumowy. Wciągająca ścieżka dźwiękowa skomponowana została przez Hansa Zimmera, który dorastał w żydowskiej rodzinie w powojennych Niemczech. Zgodził on się pracować nad tym filmem po tym, jak zobaczył podobieństwa z własnym doświadczeniem rasizmu w dzieciństwie.

Codzienna walka o przetrwanie, przerażenie wynikające z niewiedzy, gdzie spadnie kolejna bomba, głębokie podziały kryjące się za apelami o jedność narodową – te tematy nadają *Blitz* dodatkową moc i znaczenie dla dzisiejszych widzów.

McQueen powiedział publiczności podczas pokazu przedpremierowego, że „wojna zawsze dotyczy rasy”. Jak słusznie podsumował: „To właściwy czas na ten film”.

**Roddy Slorach**  
Tłumaczył Maciej Bancarzewski

*Blitz*, Wielka Brytania, 2024.  
Reżyseria i scenariusz  
Steve McQueen.

Produkcja Tim Bevan i Eric Fellner  
Film w Polsce jest do obejrzenia  
na platformie Apple TV+  
od 25 listopada.

## Dokument: Kup teraz. Jak manipuluje się konsumentami

**Tytuł tego dokumentu nawiązuje do wszechobecnego konsumpcjonizmu „za jednym kliknięciem”.**

Raczej trudno się spodziewać się, aby film wyprodukowany przez Netflix nawoływał do obalenia systemu kapitalistycznego. Tym niemniej warto zobaczyć *Kup teraz* o współczesnym konsumpcjonizmie.

Film skupia się na działalności najpotężniejszych korporacji, takich jak Apple, Amazon czy Adidas. W filmie

wypowiadają się byli pracownicy tych firm, którzy demaskują ich politykę opartą na ciągłym dążeniu do wzrostu sprzedaży produktów i samym zysków.

Pomiędzy wywiadami widzimy wizualizacje gór odpadów (zapewne wygenerowaną przez sztuczną inteligencję) zasypujących takie miasta, jak Paryż czy Nowy Jork. Z filmu dowiadujemy się o takich strategiach korporacyjnych, jak na przykład planowane postarzenie produktów, czyli projektowanie ich tak, aby starczały na krócej, co wymusza kupowanie nowszych modeli.

Pierwszy raz taka strategia została wprowadzona przez producentów żarówek (General Electric) już na początku dwudziestego wieku. Obecnie jest stosowana powszechnie.

Apple za wszelką cenę chce przekonać kupujących, że warto nabyć najnowszy smartfon, mimo tego, że praktycznie niczym nie różni się od poprzedniego (każdego roku Apple wprowadza do sprzedaży nowy model, od 2008 to aż 16 „różnych” Iphonów).

Aby uniemożliwić naprawę lekko zepsutych telefonów, Apple wprowadził inne śrubki, których nie można odkręcić zwykłym śrubokrętem. W samym 2022 wyrzucono ponad 5 miliardów telefonów na całym świecie. Tylko około 10 procent „starych” telefonów podlega procesowi recyklingu.

Z dokumentu możemy się dowiedzieć także o polityce niszczenia niesprzedanych luksusowych towarów (jak ubrania czy torebki). Właściciele takich korporacji, jak Prada, nie chcą, aby ich produkty były przeceniane, bo przecież niższa cena zrujnowałaby ich reputację.

Całkowicie dobre ubrania są albo palone, albo cięte. Dopiero wtedy mogą trafić na wysypisko. Jak stwierdził bez zażenowania jeden z menadżerów, uzasadniając taką politykę:

„Nasze ubrania nie mogą być noszone przez bezdomnych”.

Amazon także uczestniczy w tym procederze. Tony niesprzedanych towarów (w tym elektroniki) są niszczone, tylko dlatego, że jest to dla Amazona tańsze niż przechowywanie ich w magazynach.

Sama końcówka *Kup teraz* rozczarowuje. Rozwiązaniem problemu odpadów mają być głównie „ekologiczne” metody produkcji. Autorzy dokumentu oczywiście nie nawiązują to takich terminów, jak kapitalizm czy nadprodukcja. Z filmu nie dowiemy się także wiele na temat wpływu systemu kapitalistycznego na środowisko czy o warunkach pracy setek tysięcy składających Iphony czy pakujących paczki dla Amazona.

**Maciej Bancarzewski**

*Kup teraz. Jak manipuluje się konsumentami*,  
Wielka Brytania, 2024.  
Reżyseria: Nic Stacey.

Film dostępny od 20 listopada.



Pielęgniarki i położne – Warszawa

## Głośny protest pod Kancelarią Premiera



**Ponad 2 tysiące pielęgniarek i położnych z całej Polski, reprezentujących organizacje związkowe Ogólnopolskiego Związku Pielęgniarek i Położnych przejechało do Warszawy 19 listopada, by w głośnej demonstracji przed Kancelarią Premiera mówić o problemach dotykających to środowisko. Protestujące chciały też wyrazić swój sprzeciw wobec dotychczasowej polityki rządu w zakresie ochrony zdrowia.**

Obecne na proteście pielęgniarki i położne domagały się przyjęcia obywatelskiego projektu ustawy o najniższych wynagrodzeniach w ochronie zdrowia. W tym projekcie zawarty jest zapis o uznaniu już posiadanych kwalifikacji, co zapobiegnie degradacji zarówno zawodowej, jak i finansowej pielęgniarek z długim stażem pracy.

W tym samym projekcie zawarte jest też żądanie gwarancji pieniędzy dla pracodawców w ochronie zdrowia (którymi formalnie są dyrektorzy szpitali i innych placówek medycznych), żeby mogli wypłacać wynagrodzenia pracownikom. Kolejne żądanie to podwyższenie zarobków i rozpoczęcie działań mających poprawić sytuację kadrową w placówkach medycznych.

Pielęgniarek brakuje już w 72 proc. szpitali. Jest to starzejąca się grupa zawodowa. Dziś 66 proc. pielęgniarek ma więcej niż 55 lat. Jeśli rząd nie podejmie zdecydowanych działań, to, w 2030 roku, gdy pielęgniarki zaczną masowo przechodzić na emeryturę, system opieki zdrowotnej w Polsce czeka katastrofa.

Na proteście domagano się też większych środków na ochronę zdrowia, skandowano: "Oddajcie pieniądze z budżetu do NFZ-tu".

Protest pielęgniarek wsparli m.in. ratownicy medyczni, zrzeszeni w Ogólnopolskim Związku Zawodowym Ratowników Medycznych.

Poczta Polska

## Czas na strajk

**Związkowcy Poczty Polskiej poinformowali opinię publiczną 12 listopada, kiedy zostanie podjęta decyzja, co do dalszych kroków w sporze zbiorowym z zarządem.**

Czy dojdzie do strajku pocztowców, okaże się po posiedzeniu Rady Krajowej Związku Zawodowego Pracowników Poczty, które ma odbyć się na początku grudnia. Związki domagają się 1000 złotych podwyżki na każdego pracownika. W przeprowadzonym referendum strajkowym 96 proc. z 34 tys. głosujących opowiedziało się za rozpoczęciem strajku.

Grupa Azoty „Police” – Szczecin

## Protest w obronie miejsc pracy

**Kilkuset związkowców protestowało 20 listopada w Szczecinie przed siedzibą firmy importującej nawozy z Rosji.**

Protest zorganizowało sześć organizacji związkowych działających w Grupie Azoty Zakłady Chemiczne „Police”. Domagano się między innymi zatrzymania redukcji zatrudnienia w Grupie Azoty i ograniczenia importu nawozów z Rosji i Białorusi. Kierowanie walki o zachowanie miejsc pracy na tory zamykania importu z innych państw nie jest trafne, ostatecznie kierując jednym pracownikom przeciwko drugim. Sposobem na walkę z bezrobociem nie jest eksportowanie go gdzie indziej. Adresatem protestu powinien być rząd.

Sama walka o miejsca pracy jest jednak koniecznością. W „Policach” pracę straciło już 300 osób, zawieszono również część świadczeń i uprawnień, a to dopiero początek szykowanych cięć.

W zgromadzeniu uczestniczyli pracownicy Grupy Azoty z Polic, a także z Tarnowa, Puław, Kędzierzyna-Koźla. Byli też manifestanci w kamizelkach z napisami: „Elektrownia Dolna Odra” i „Enea”.

Kolejarze – Warszawa

## Protest w obronie bezpieczeństwa, miejsc pracy i przyszłości transportu kolejowego

**W Warszawie, 20 listopada, przed Ministerstwem Infrastruktury odbyła się pikietka zorganizowana przez Związek Zawodowy Maszynistów Kolejowych w Polsce.**

Był to protest przeciwko bierności resortu infrastruktury wobec istotnych problemów rysujących się przed krajowym transportem kolejowym. Zebrani na pikiecie wskazywali na główne obszary, w których sytuacja jest lub w najbliższej przyszłości stanie się krytyczna. Są to bezpieczeństwo ruchu kolejowego, czyli m.in. modernizacja systemów zabezpieczeń, wprowadzenie skuteczniejszych procedur przeciwdziałania wypadkom, zapewnienie równości z innymi przewoźnikami w transporcie, wymiana przestarzałego taboru kolejowego.

Wsparcia protestującym udzieliły zrzeszone w ramach Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych związki reprezentujące przemysł i górnictwo.

MOPS – Legnica

## Strajkiem pracownicy wywalczyli podwyżki

**Porozumieniem zakończył się trwający od marca tego roku spór zbiorowy w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej oraz Domu Pomocy Społecznej w Legnicy. „Solidarność” wynegocjowała podwyżki i dodatki dla pracowników.**

17 listopada zostało podpisane porozumienie z władzami miasta i pracodawcami, zgodnie z którym pracownicy dostaną wyższe wynagrodzenia i dodatkowe świadczenia w wysokości tysiąca złotych.

Pracownicy MOPS i DPS z wielką determinacją walczyli o swoje podwyżki już w 2023 roku. Wtedy brak reakcji ze strony władz zakończył się najpierw sporem zbiorowym, następnie tygodniowym strajkiem. W marcu 2023 roku podpisano porozumienie o podwyżkach. Związkowcy jednak walczyli dalej i postanowili podjąć rozmowy po wyborach z nowym gospodarzem miasta, z którym także weszli w spór zbiorowy, zakończony ostatnim sukcesem.

Fizjoterapeuci i rehabilitanci – Warszawa

## Protest „Stop paraliżowi rehabilitacji”

**Przed Sejmem 6 listopada odbył się protest zorganizowany przez środowisko fizjoterapeutów i rehabilitantów przeciwko planowanym przez Ministerstwo Zdrowia zmianom w funkcjonowaniu rehabilitacji domowej.**

Ministerstwo Zdrowia zapowiedziało wejście od 1 stycznia nowych regulacji. Ich wprowadzenie spowoduje, że z 2 700 podmiotów, które wykonywały rehabilitację domową, zostanie tylko 408. Zdaniem protestujących stanowi to drastycznie ograniczenie dostępu do tej formy rehabilitacji dla pacjentów i groźba straty pracy dla tysięcy fizjoterapeutów i rehabilitantów.

W czasie protestu w kancelarii Sejmu zostało złożone kilkanaście tysięcy podpisów pod petycją pacjentów i ich rodzin, którzy sprzeciwiają się wejściu w życie zmian.

BRW S.A. – Biłgoraj

## Związkowcy grożą strajkiem

**NSZZ „Solidarność” w biłgorajskim oddziale Black Red White S.A domaga się w imieniu załogi poprawy warunków płacowych.**

Spółka Black Red White została przejęta w połowie 2022 r. przez austriacki koncern XXX Lutz, jeden z trzech największych sprzedawców mebli na świecie. Jednak wynagrodzenia w spółce są ciągle na skandalicznie niskim poziomie. Wielu pracowników ma płace niższe od obowiązującej najniższej płacy krajowej, różnica jest dopłacana w formie premii – i to uznaniowej.

Oczekiwania pracowników i związkowców to: podniesienie płacy do poziomu minimalnej krajowej, wprowadzenia regulaminowej, a nie uznaniowej premii i wypłacanie dodatku za staż pracy.

Związek prowadzi spór zbiorowy z pracodawcą, obecnie na etapie mediacji. Jeśli te zawiodą, zakładowa „Solidarność” planuje przeprowadzić referendum strajkowe. Związkowcy są przekonani, że załoga poprze ideę strajku i do niego dojdzie. W sporze zbiorowym pozostają również związkowcy z zakładów produkcyjnych BRW w Mielcu, Przeworsku, Dachnowie i Zamościu.

Huta Pokój – Ruda Śląska

## Okupacja biura poselskiego

**Około 40 pracowników Huty Pokój w Rudzie Śląskiej okupowało biuro poselskie posłanki KO Urszuli Koszutskiej.**

Związkowcy WZZ „Sierpień 80” weszli do biura z petycją skierowaną do Ministra Aktywów Państwowych. Domagają się w niej jak najszybszego spotkania z zarządem Węgłokoku w obecności przedstawiciela ministerstwa. Zapowiedzieli, że nie opuszczą biura, dopóki nie zostanie wyznaczona osoba do rozmów z zarządem Węgłokoku i zostanie ogłoszony termin spotkania.

Związkowcy liczą na to, że nadzór MAP zagwarantuje dalsze funkcjonowanie spółek hutniczych oraz miejsca pracy dla zatrudnionych tam ludzi.

# Chcesz współpracować z nami?

## Pracownicza Demokracja zaprasza na spotkania

Warszawa: w środy o godz. 18.30

ul. Długa 29, I piętro, sala 116 lub 115

(blisko stacji metra Ratusz)

Przed środą informację o tytule spotkania znajdziesz na stronie facebookowej (fanpage) Pracowniczej Demokracji.

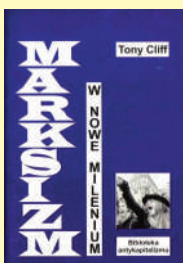
Skrót strony: @pracdem

Kontakt mailowy: [pracdem@go2.pl](mailto:pracdem@go2.pl)

Zapraszamy!

## \* Broszury \* Książki \* Prenumerata gazety \*

Pracownicza Demokracja Prenumerata: 30 zł. (1 rok / 11 nr)



### Marksizm w nowe milenium

Tony Cliff - 5 zł



### Czym jest socjalizm oddolny?

John Molyneux - 3 zł



### Solidarność 1980-81 a PRL. Analiza marksistowska

C. Barker i K. Weber - 10 zł



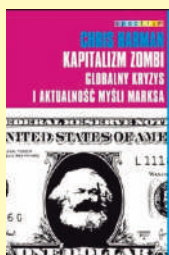
### W jaki sposób przegrano rewolucję?

Chris Harman - 3 zł



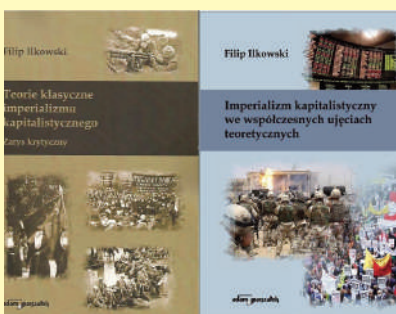
### Państwowy kapitalizm w Rosji - od Stalina do Gorbaczowa

Tony Cliff - 10 zł



### Kapitalizm zombi

Chris Harman - 25 zł



### Teorie klasyczne imperializmu kapitalistycznego. Zarys krytyczny (cena 32 zł + koszt wysyłki)

### Imperializm kapitalistyczny we współczesnych ujęciach teoretycznych (cena 34 zł + koszt wysyłki)

Filip Ilkowski

wydawnictwo adam marszałek 2025

Marksizm i historia  
Chris Harman - 3 zł

Czym jest faszyzm i jak z nim walczyć?  
Zbiór tekstów Lwa Trockiego i artykułów Pracowniczej Demokracji - 3 zł

List otwarty do partii  
J. Kuroń i K. Modzelewski  
- koszt ksera i przesyłki

Rozwój socjalizmu od utopii do nauki  
Fryderyk Engels  
- koszt ksera i przesyłki

Zbrodnie Stalina  
Lew Trocki - 18 zł

Marksizm w działaniu  
Chris Harman - 3 zł  
oraz wiele innych książek i broszur

## Pracownicza Demokracja

### Kim Jesteśmy

#### Antykapitalizm

Żyjemy w światowym systemie kapitalistycznym. Kapitalizm to system wyzysku, kryzysów i wojen w którym produkcja zależy od konkurencyjnej walki o zysk a nie od ludzkich potrzeb. Choć to pracownicy tworzą społeczne bogactwo, nie mają oni żadnej kontroli nad produkcją i dystrybucją dóbr. W pogoni za coraz większym zyskiem globalny kapitalizm, uprawiany przez wsparte potęgą najsilniejszych i najbogatszych państw świata korporacje, prowadzi do postępującego rozwarstwienia dochodów. Rosną obszary nędzy na świecie, przy jednoczesnym bogaceniu się korporacji i znikomej mniejszości, kosztem bezwzględnej degradacji środowiska społecznego i przyrodniczego.

Nie jest możliwe stworzenie „kapitalizmu z ludzką twarzą” poprzez parlamentarne reformy systemu. Kapitalizm musi zostać obalony i zastąpiony innym sposobem organizowania się ludzkości. Jesteśmy za stworzeniem społeczeństwa, w którym większość ludzi (a nie korporacje i banki oraz rządy usługowe wobec tych instytucji) będzie decydować o gospodarce, polityce i swoim otoczeniu. Społeczeństwa bez nędzy i bezrobocia, gdzie gospodarka nie będzie służyć gigantycznym zyskom niewielkiej grupy, lecz zaspokojeniu potrzeb wszystkich. Aby osiągnąć taką demokrację potrzebna jest pracownicza kontrola nad fabrykami, biurami i innymi miejscami pracy.

#### Najszersza demokracja

System taki nazywamy pracowniczą demokracją lub socjalizmem oddolnym. Nie ma on nic wspólnego z reżimami dawnego Bloku Wschodniego, które były tylko inną formą kapitalizmu - biurokratycznym kapitalizmem państwowym.

Demokracja parlamentarna jest niewystarczająca i uboga. Obecna demokracja ma charakter pozorny - o kierunkach polityki i tak decydują interesy najbogatszych. Dzisiejsze struktury parlamentu, wojska, policji, sądownictwa i aparatu zarządzania nie mogą być przejęte i wykorzystywane przez pracowników. Prawdziwa demokracja musi opierać się na pracowniczych komitetach delegatów, jakie wiele razy powstawały w historii, m.in. Międzyzakładowe Komitety Strajkowe w okresie pierwszej „Solidarności” lub rady robotnicze podczas rewolucji w 1905 r. i 1917 r. Istotnymi zasadami takiej oddolnej demokracji muszą być średnia płaca pracownicza dla wybranych przedstawicieli oraz możliwość ich natychmiastowego odwołania. Do takich komitetów przyłączą się również inne grupy społeczne, np. rolnicy, studenci, emeryci.

#### Solidarność międzynarodowa

Kapitalizm jest systemem globalnym i można z nim wygrać tylko w skali świata. Dlatego istotnym elementem naszego działania jest solidarność międzynarodowa. Przecistawiamy się wszystkiemu, co dzieli i obraca zwykłych ludzi jednego kraju przeciwko drugim. Walczymy z rasizmem i nacjonalizmem. Przecistawiamy się militarnej, politycznej i gospodarczej dominacji najpotężniejszych państw nad światem, czyli imperializmowi. Popieramy wszystkie rzeczywiste ruchy narodowowyzwoleńcze.

#### Przeciw podziałom

Popieramy prawo do obrony dla wszystkich uciskanych mniejszości. Walczymy przeciwko kontroli imigracji. Jesteśmy za świeckim charakterem szkolnictwa i całkowitym oddzieleniem Kościoła od państwa. Jesteśmy za pełną społeczną, ekonomiczną i polityczną emancypacją kobiet. Walczymy przeciwko wszystkim formom dyskryminacji osób LGBT+.

#### Organizacja

Obalenie kapitalizmu i utworzenie wobec niego alternatywy musi być dziełem milionów. W ruchu oporu przeciw panującym chcemy organizować polityczny kierunek wskazujący na potrzebę zniesienia kapitalizmu i zastąpienia go demokracją pracowników. Taka polityka musi być oparta na masowym działaniu, na codziennych politycznych i ekonomicznych walkach.

Działamy wewnątrz ruchu pracowniczego, antykapitalistycznego i antywojennego. Uważamy, że związki zawodowe są niezbędne w walce o ekonomiczne i polityczne prawa pracowników. Szeregowi związkowcy muszą jednak działać wewnątrz nich także niezależnie od liderów związkowych. Popieramy każdą walkę i strajk pracujących, każdą kampanię przeciw dyskryminacji i niesprawiedliwości.

**Przyłącz się do nas! Działaj razem z nami!**

Zamówienia: [pracdem@go2.pl](mailto:pracdem@go2.pl) - PO BOX 53, 02-741 W-wa 121

# Pracownicza Demokracja

## Palestyńska kobieta opisuje koszmar w Strefie Gazy



Dzieci miasta  
Chan Junis.

Alaa Salamah, palestyńska dziennikarka z Gazy, mówi, że Izrael „celowo niszczy Gazę, aby sprawić, że nie będzie ona nadawać się do zamieszkania”.

„Większość ludzi mieszka w namiotach i dysponuje ograniczonymi zasobami, a cała populacja jest zepchnięta na jedną dziesiątą przestrzeni, którą wcześniej zajmowaliśmy” – wyjaśniła.

„Po roku wojny namioty są w złym stanie. Skoro brakuje miejsca, ludzie muszą rozbijać je blisko morza. Setki namiotów nie nadają się więc do zamieszkania i nie są chronione przed deszczem i silnymi wiatrami”.

Ulewy zalały namioty przesiedleńców na plaży w Chan Junis, w południowej Strefie Gazy. Dzieci desperacko próbowały uratować konserwy pływające w wodzie wypełnionej śmieciami.

O zawieszeniu broni w Libanie Alaa mówi tak: „Ludzie tutaj popierają porozumienie o zawieszeniu broni, które

wstrzymuje działania wojenne Izraela, i oczywiście mają nadzieję, że Gaza będzie następną. Ale tutaj sytuacja jest inna – zawieszenie broni nie pasuje do planów, jakie izraelscy generałowie snują odnośnie przyszłości Gazy.

Siły izraelskie okrążyły miasta w północnej Strefie Gazy. Część członków rządu premiera Benjamina Netanjahu chce wypędzenia Palestyńczyków ze Strefy Gazy i przejęcia tej ziemi na stałe.

Stany Zjednoczone sprzeciwiają się „transferowi” Palestyńczyków przez Izrael do państw arabskich, takich jak Egipt, obawiając się, że mogłoby to zdestabilizować te reżimy. Izraelski establishment wojskowy i wywiadowczy nie chce zarządzać stałą okupacją.

Jednak zwycięstwo Donalda Trumpa w wyborach prezydenckich w USA ośmieliło Netanjahu, który znajduje się pod presją skrajnie prawicowych ministrów.

PO BOX 53, 02-741 W-wa 121  
Kontakt: [pracdem@go2.pl](mailto:pracdem@go2.pl)  
[pracowniczademokracja.org](http://pracowniczademokracja.org)  
Informacja o spotkaniach:  
[facebook.com/pracdem](https://facebook.com/pracdem)  
TikTok: Pracownicza\_Demokracja

27 listopada Joe Biden dał zielone światło na sprzedaż broni Izraelowi za 680 milionów dolarów, twierdząc jednocześnie, że naciska na zawieszenie broni w Strefie Gazy.

Alaa powiedziała: „Wielu ludzi tutaj jest teraz przekonanych o hipokryzji zachodniego systemu politycznego. Nie był w stanie zmusić Izraela do zaprzestania zabijania ani nie nałożył na niego żadnych sankcji, inaczej niż w przypadku Rosji”.

Dodała jednak, że zwykli ludzie

„okazali nam wielkie wsparcie i solidarność” oraz „obnażyli hipokryzję rządów i polityków”.

Izrael niszczy swoje ludobójstwo w Strefie Gazy przy wsparciu Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Konieczne jest dalsze budowanie presji poprzez masowe i bojowe mobilizacje, aby rządy zaprzestały wszelkiej sprzedaży broni do Izraela i zerwały współpracę z Izraelem.

Tłumaczyła Agnieszka Kaleta

## Globalna akcja przeciw rasizmowi i faszyzmowi



16.03.23 Warszawa. Demonstracja: „Zjednoczmy świat przeciw rasizmowi i skrajnej prawicy”.

„Są takie momenty w historii, kiedy musimy powstać i dać się policzyć, i to jest jeden z takich momentów. Sytuacja jest poważna i pilna, ale stanowimy większość. Możemy wygrać. ¡No Pasarán!”

Link od World Against Racism and Fascism (WARAF), sieci wzywającej w różnych językach do organizacji światowego dnia akcji przeciwko rasizmowi i faszyzmowi w miastach i miasteczkach na całym świecie, zarówno na globalnej północy, jak i na południu. Akcja związana jest z ONZ-owskim Dniem Walki z Rasizmem. Odbędzie się w sobotę, 22 marca 2025 r. i w okolicach tego dnia:  
<https://worldagainstracism.org/>

Facebookową stronę koalicji Zjednoczeni Przeciw Rasizmowi znajdziesz tu:  
<https://www.facebook.com/ZjednoczeniPrzeciwRasizmowi/>

## Witamy wszystkich migrantów!

## Pracownicza Demokracja

Prenumerata: 30 zł. (1 rok /11 nr)

Zamów prenumeratę gazety dla swojej  
zakładowej organizacji związkowej

Skontaktuj się z nami:  
[pracdem@go2.pl](mailto:pracdem@go2.pl)

## KAPITALIZM NIE DZIAŁA – DZIAŁAJ Z NAMI



Pracownicza Demokracja jest organizacją aktywistów, którzy dążą do zastąpienia systemu opartego na pogoni za zyskiem społeczeństwem autentycznie demokratycznym.

**WSTĄP DO PRACOWNICZEJ DEMOKRACJI!**

[pracowniczademokracja.org](http://pracowniczademokracja.org)